

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Polska nie chce totalizmu

i dąży do rządnej i zorganizowanej demokracji  
Wicepremier Kwiatkowski nawołuje do konsolidacji

POZNAŃ, 30 10. (Tel. wł.) —

Wczoraj odbyło się w wielkiej hali Targów Poznańskich zgromadzenie przedwyborcze O. Z. N., na którym wicepremier KWIATKOWSKI wygłosił obszernie przemówienie, które poniżej podajemy w skrócie:

„Niezależnie od różnic społecznych i „orientacji” politycznych istniała w Polsce przez szereg pokoleń jedna, jakże mocna i trwała, jakże wyraźna więź. Łączyła ona niewidzialnym sprężem miliony Polaków, formalnie niezorganizowanych, dla jednolitego i zwartego działania. Była to myśl, wyhodowana od dzieciństwa w duszy, zarówno studenta, jak i robotarza, zarówno rolnika, jak i kupca, zarówno młodzieńca, jak i starca, myśl o niepodległości i zjednoczeniu Polski. Każdy, kto usiłował tę myśl wypędzić, to pragnienie złamać lub spacyfikować, stawał poza obrębem tego nieformalnego zjednoczenia narodowego, które bez komendy gromadziło się masowo pod sztandarami niepodległości i zjednoczenia Polski. W imię tej idei toczył się codzienny

**cichy bój o polską płacówkę,**

każdy polski warsztat pracy, o każdy dom i każdy hektar ziemi polskiej. Dla niej pracowała książka i sztuka polska, dla niej zrywały się strajki dzieci szkolnych. W imię tej wiary, honoru i ojczyzny, zrywały się do beznadziejnego boju wciąż nowe pokolenia. Konsekwencją jej był czyn legionowy Piłsudskiego, było powstanie wielkopolskie, były powstania śląskie, był cud zwycięstwa nad Wisłą i tyle różnych objawów cichego bohaterstwa, codziennych walk i zwycięstw, niezapisanych nigdzie w historii, niezarejestrowanych w archiwach żadnej komisji odznaczeniowej.

Można powiedzieć, że przed wojennym obóz niepodległościowy był stokrotnie szerszy od ośrodków, pozostających w zwartych, tajnych organizacjach niepodległościowych. A nie raz ideologia niepodległościowa w najszerszym znaczeniu tego słowa przeżywała swoją koniunkturę, tykrotnie wzbrana fala potęgowała się twórczość i aktywność polska.

Na wszystkich polach działania: w zakresie szkolnictwa, kultury, mobilizacji sił społecznych, sztuki i gospodarstwa. Było to więc jak gdyby materialny i widoczny sprawdzian, że

**naród polski maszeruje we właściwym kierunku.**

Między rokiem 1918 — 1922 w warunkach wprost fantastycznych i niepowtarzalnych w historii, znaleźliśmy się wobec realizacji tego naczelnego postulatów tylu pokoleń Polaków. Motor, który pracował nad ustawicznym jednoczeniem Polaków, przestał funkcjonować. Zasada, która lagodziła ostrych tarć wewnętrzno-politycznych, straciła swoją ochronną wartość. Musiał się więc zjawiać nowy postulat: postulat takiego umocnienia całości i niepodległości Polski, „aby — jak mówił Marszałek Józef Piłsudski — mogła się stać w wielkich przewrotach, które ludzkość czeka”.

Piłsudski pierwszy podjął walkę przeciwko bezplanowości działania narodowego. Dostrzegł on znacznie wcześniej, aniżeli najwybitniejsi nawet politycy, że poza Polską powstają dwa światowe bieguny elektryczne, dwie sprzeczne doktryny, które **DZIELA ŚWIAT NA DWA WROGIE OBOZY**. Rozumiał On, że Polska nie może się stać grą w obcym ręku i służyć zakonspirowanym interesom. Musiała ona strzec swej niepodległości, swego honoru. Dlatego też

**Piłsudski zrealizował swą doktrynę**

związaną z umocnieniem postulatów autorytetu władz wykonawczych.

Po śmierci Marszałka Piłsudskiego musiało przysnąć głębsze wewnętrzne załamanie. Jego wielkość wyznaczała głębię naszego psychicznego kryzysu. Możemy dziś spokojnie do tego się przysnąć, gdyż wydobylismy się z wewnętrznego załamania i sprawdziliśmy tak konkretnie w sprawie litewskiej i w sprawie Śląska Zaolzańskie, że choć wiara nasza jest po kół, umiarkowanie i poszanowanie cudzych praw, to jednak jesteśmy zdolni do odważnej decyzji i do czynu, do przejawów jednolitości narodowej i siły, dostatecznej, aby **NASZE ZDANIE NIE BYŁO NIGDZIE LEKCEWAŻONE, BY NASZE ŻYWOTNE I NARODOWE INTERESY NIE BYŁY PRZEZ KOGOKOLWIEK DEPTANE**.

Sytuacja na świecie — mówił wicepremier Kwiatkowski — nie może usypiać naszej czujności, gdyż

**granice państwa stały się ruchome**

**ŚWIAT NIE CHCE IŚĆ NA LEWO, NIE MA PERSPEKTYWY,**

**BY PÓJŚĆ NA PRAWO, A NIE ODNALAŻE JESZCZE SWEJ NOWEJ DROGI: NAPRZÓD.**

Jeszcze bardziej paradoksalna jest zagadka współczesnego gospodarstwa, które posiada olbrzymią rezerwę złota, obfite surowce, tania energię mechaniczną, nadmiar bezrobotnych mózgow i rąk, a jednocześnie tkwi głęboko w beznadziejnym kryzysie.

Jedne narody mają stokrotnie większe terytoria kolonialne od obszaru własnej ojczyzny, inne duszą się w wielokrotnie większym zagęszczeniu, w atmosferze beznadziejnej nędzy i chronicznego bezrobocia. **NARODY BOGATE WZYWAJĄ WŁAŚNIE TE OSACZONE PRZEZ NICH SPOŁECZESTWA, WYCZERPAŁE MATERIAŁNIE, DO UDZIELANIA W SWYCH KRAJACH GOŚCINY OBCYM NARODOM,** zamkając hermetycznie nie tylko swój kraj macierzysty, ale niewyżyskane kolonie, przed wpływem nadmiaru żydów z Polski, przed dopływem emigracji z przeludnionych krajów.

Na tle słabnącej wiary — ciągnie mowa — we wszechpotęgę obcego kapitału i obcego wyzysku załamuje się mit o międzynarodowej solidarności ludzi pracy.

Ta zlikwidowana legenda nie powinna jednak zezwolić nam na spokojny sen, gdyż nie możemy dopuścić do klęski, której w najbardziej ofiarnych bojach nie mogliśmy już powetować. **HISTORIA NIGDY NIE CZYNI DWA RAZY BAJECZNYCH CUDÓW DLA JEDNEGO NARODU,** a nie można wszystkich trosk spychać na los opatrności.

Politycznie przystanęliśmy znowu w nieokreślonym punkcie drogi.

**Nie dążymy do tworzenia państwa totalnego,**

jednoideowego i jednopartyjnego, ale nie chcemy też być demokracją liberalną, demokracją hasel i frazesów. Odcinamy się od niej stanowczo, gdyż wlemy, do jakich zgubnych rezultatów współczesnie ona prowadzi.

W okresie Piłsudskiego miała Polska swój własny system, ale **BEZ PIŁSUDSKIEGO SYSTEMU TEN TAK SAMO ISTNIEĆ I FUNKCJONOWAĆ NIE MOŻE, JAK NIE MOŻE LECIEĆ SAMOLOT BEZ STERU I BEZ SKRZYDEŁ.**

Według przekonania min. Kwiatkowskiego, nie można przebudować gospodarczo Polski bez zmiany nastawienia

stosunku społeczeństwa do państwa.

Przeciwnie, istnieją olbrzymie możliwości rozwojowe Polski wewnętrznie ustabilizowanej, a zbudowanej na zasadzie **RZĄDNEJ I ZORGANIZOWANEJ DEMOKRACJI,** zmobilizowanej w imię systematycznego budowania czterech podstawowych elementów państwa i państwa. Są to wartości polityczne, moralne, kulturalne i gospodarcze.

Gdybyśmy bez uprzedzeń przeprowadzili wszechstronną „kalkulację współpracy” i zgody narodowej, jednoczącej te trzy grupy polityczne: nasz obóz zjednoczeniowy, Stronnictwo Ludowe i psychicznie młodsze, aktywniejsze, ideowe, o katolickim światopoglądzie ugrupowania narodowe, pozostawiając innym ugrupowaniom polskim na lewo i na prawo — to, co potrafiły w indywidualnym wysiłku wypracować, czy definitywnie zmarnować i kierując główne ostrze naszej solidarnej walki

**przeciwko wszelkiemu warcholstwu**

i trwonieniu **SIŁ POLSKICH,** — to sądzę, że znaleźlibyśmy dla nas współczesnych wielkie zadowolenie w twórczej pracy, a Polsce przynieśliśmy takie osiągnięcia i takie zwycięstwa, o jakich nikt dziś realnie marzyć nie może.

Takie ukształtowanie stosunków — zdaniem mówcy — wynika z budzącego się na świecie gwałtownie nacjonalizmu. Tegą szkołą takiego nacjonalizmu, który odgrywa dziś na świecie olbrzymią rolę dynamiczną, stworzył już w r. 1914 Józef Piłsudski.

Dlatego też zjednoczenie narodowe dokona się prędzej czy później. Ruch ten będzie co raz silniejszy, gdyż zasadniczym hasłem tego ruchu jest: przez zjednoczenie do odrodzenia Polski.

Ten ruch zwalczać będzie bez pardonu wszystko, co broni interesów **WSZELKICH MAFII, WSZELKICH ŁÓŻ MASONSKICH,** interesów jednostek i „frontów”, mieszczących się na jednej kanapie, wszelkich psen do liberalistów, strzegących za pieniądze interesów obcych, a nie interesów polskich.

Wicepremier podkreślił następnie z naciskiem, że jeżeli nie dążymy do monopartii i totalizmu, to równocześnie **SPRZECIWIAMY SIĘ WSZELKIEJ SUWERENNOŚCI PARTYJNEJ.** Polska nie będzie tolerować anarchii, ani przyglądać biernie deptaniu praw pola

ka przez obce żywioły.

Dla realizacji wielkiego programu **trzeba przywrócić do pełnej chwały i powszechnego szacunku niezniszczalne wartości etyki chrześcijańskiej,** która bronila skutecznie Polaków przed wynarodowieniem.

Powiem wam po prostu — ciągnie mówca — wam tu obecny i wam, którzy z dala słuchacie moich słów, i wam, którzy należycie do Obozu Zjednoczenia, i wam, polscy opozycjoniści, i wam, którzy w listach piszecie mi słowa solidarności i słowa krytyki:

**chcę was zjednać i zdobyć.**

ale nie myśleć, że chcę was zjednać, byście głosowali przy nadchodzących wyborach parlamentarnych — choćby na tak ucziwych kandydatów, jak ci, których tu macie w Wielkopolsce. A tym bardziej nie ośmieliłbym się ani agitować za moimi kolegami z rządu, a jeszcze mniej za sobą. Jeżeli zaś ktośkolwiek z was zdecydował się na bojkot wyborczy, to, choć wypowiedziałem już moje ujawnione zdanie o takim stanowisku, tym niemniej nie zmiarzę drogą pośrednią do zaangażowania was przeciwko tej tendencji.

Powołując się na słowa Józefa Piłsudskiego, który uważał, że jednym z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest **DZIELENIE SIĘ POLAKÓW NA KILKA RODZAJÓW,** mówca apelował gorąco za wszystkich o niezbędne zjednoczenie milionów obywateli w imię silnej władzy i wielkiej pracy.

Pomimo wszystkich widocznych błędów, niedociągnięć i gry temperamentów — **POŁOWA WALK OPOZYCYJNYCH PRZECIWKO RZĄDOWI JEST TYLKO FATALNYM NIPOROZUMIENIEM,** jest wadą, którą wszyscy w równej mierze zostaliśmy obdzieleni. Wadą dziedziczną niewoli, to jest wza jenną nieufnością.

Kończy mówca: — Spory o naczelną zasadę polityczną, o wielkie linie kierunkowe działania publicznego, najczęściej przynoszą dużo korzyści. Ale jest rzeczą ważną, abyśmy w naszych sporach i naszych hasłach, które rzucamy w masę ludzką, nie zapominali ani na chwilę, że wśród narodów istnieje Polska i że **POLSKA JEST STOKROTNIE WAŻNIEJSZA.**

Godzinne przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego wysłuchane było z rzadko spotykanym zainteresowaniem przez olbrzymie tłumy.



# Musimy myśleć o przyszłości

Każdego roku obchodzimy w Polsce „Dzień oszczędności”, podobnie jak to czynią wszystkie cywilizowane narody. Pomimo, że oszczędność nie ma na pozór tej siły atrakcyjnej, jaką mają inne tak liczne obchody — pełne barwy, wesela i sentymentu, dzień ten zdobywa coraz większe zrozumienie i popularność. — Prawda, że przypominamy tu nakazy nie zawsze pociągającej rzeczywistości, gdyż zawiera ona jakgdyby czynnik abstynencji i odmowy, gdyż za naczelną cnotę uważa oddalenie przyjemności teraźniejszej na rzecz potrzeby przyszłej, a tak często niezawodnej. Są to jednak pozory, gdyż bowiem potrzeba nadchodzi, wówczas hasło oszczędności, nabierając barwy, będzie zrozumiałe i zbawienne, gdyżśmy o nim wcześniej pomyśleli. Myśl o przyszłości nie jest już wówczas frazesem; plan jej to gotowa pomoc w uchyleniu troski i braków. — Jednostka odczuwa ten zbawienny stan rzeczy bezpośrednio, gdy zaś chodzi o życie państwa i narodu, odczucie to potęguje się znacznie silniej. Oszczędność, jako działanie zbiorowe, obrazuje wówczas podstawową zaletę narodu i daje mu zdolność nieprzerwanego rozwoju, bez względu na sytuację i wydarzenia.

Gdy zestawiamy za ostatnie lata bilans wysiłków, dokonanych przez Polskę, widzimy, jak konsekwentnie naród i państwo idzie naprzód. Z każdym rokiem zespala się te wysiłki coraz mocniej, coraz bardziej podnosi się zaradność, coraz mocniej, coraz silniej tężeje siła gospodarcza. Widzimy na przykładach, że tym silniejszym staje się państwo i samodzielniejszym w swych poczynaniach, im więcej ma myślnych i pracujących obywateli.

Idziemy samodzielnie, założenia programowe polskiej gospodarki nie pochodzą już od impulsów zagranicznych, nie działają w orbitach zewnętrznych, lecz kierują się jedynie i niezmiennie zasadą obrony interesów polskich i budową kapitałów polskich. Rozumiejąc konieczność współżycia z innymi narodami, tworzymy pole dla polskiego rynku przemysłowego, handlowego i górniczego nad tym wszystkim — polskiego rynku pracy — by na zasadzie „równi z równymi” kontynuować współpracę z rynkami zagranicznymi.

Bywały jednak sytuacje, w których widzieliśmy nieuzasadnioną płochliwość, i to płochliwość wzmacnianą plotką, na której żerowała spekulacja. Ostatni nacisk na instytucje oszczędnościowe był tego widocznym dowodem. Choć niejednokrotnie in-stytucje te miały już podobne okazje, musiały one ponownie zdać egzamin ze swej sprawności i ostrożności w gospodarowaniu powierzonymi im kapitałami i jeszcze raz wykazały, że są finansowo silne i odpowiedzialne. Racja jest zawsze po stronie tych, którzy ufają w siłę i powagę urzędów w państwie i zachowują postawę pełną godności i spokoju.

Zdając sobie sprawę z konieczności wpajania w umysły obywateli poczucia „dnia jutrzejszego”, wszystkie cywilizowane narody przyjęły jako naczelną hasło, iż należy dążyć do spokoju i wzajemnego zaufania i że na tym gruncie budować należy rynek pracy i kapitałów. Nie tylko u nas, lecz wszędzie utrwała się przekonanie, że nie eksperymenty i nie cuda, lecz prosta, niewątpliwa i odwieczna prawda — zaradność i przezorność — zdolną jest do zabezpieczenia przyszłości państwa i narodu.

Z tych założeń wychodząc, instytucje oszczędnościowe są pro-

pagatorkami wiary w Jutro, krzewicielkami zaufania.

Budowa wielkiej i gospodarczo potężnej Polski musi być konsekwentnie prowadzona, pozwólmy więc, aby oszczędności najszerzych warstw społeczeństwa w spokoju spełniały tę twórczą rolę, do której są przeznaczone. Pamiętajmy, że w miarę ich wzrostu wzrastać będzie moralny i gospodarczy autorytet Polski, zarówno wewnątrz jak i wobec zagranicy. — Drobne, w masowy ruch ujęte, kapitały, wprężone w ramy produktywności, oto gwarancja dobrze zagospodarowanej Polski. Samo oszczędzanie, bez nadania nagromadzonym kapitałom odpowiedniego kierunku, byłoby bezcelowe i bezplodne.

Wiele przeszliśmy w ubiegłych latach, wiele nauczyliśmy się i wiele się jeszcze nauczymy. Ale

ten nie błądzi, kto się uczy. Jeszcze przed kilku laty liczyliśmy wiele na tę kurę, znoszącą rękoma złote jajka, którą nazywaliśmy kapitałem zagranicznym, lecz wiemy, już dziś, że ta kura uciekała tyle razy, ile razy państwo znalazło się w trudnościach a uciekała nieraz z głośnym gda-kaniem.

## KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

Trzeba było więc zabrać się do własnej hodowli, stworzyć własny rynek finansowy na gruncie obowiązujących przepisów dewizowych. Polskie instytucje finansowe i wiele przedsięwzięcia spłaciło swoje zobowiązania zagraniczne i dziś operują się one niemal wyłącznie na

kapitałach krajowych. Instytucja emisyjna powiększyła znacznie swe zasoby kruszcowe, a zrównoważony budżet państwa utrwała gospodarkę na solidnych podstawach.

Okoliczności, w których obchodzimy tegoroczny „Dzień oszczędności”, są niezwykle. Dają one nowe perspektywy narodowemu, kulturalnemu i gospodarczemu życiu Polski. Wrócić do Polski prastarej jej ziemi, obfitującej w bogactwa naturalne i przemysłowe. Powrócił do swego kraju lud pracowity, pilny i ofiarny: po latach niezłomnego hartu polskiej ludności na Śląsku, złączyły się ziemie polskie w jedną nierozdzielalną wieczystą całość.

Polska dała światu dowód solidarnego i konsekwentnego działania; nie poszło na marne doświadczenie ostatnich dwudzie-

stu lat. Liczymy i liczyć będziemy nadal na siebie samych, przyszłość naszą budować będziemy tylko własną pracą i wysiłkiem. Wiemy, że bogactwa naszej ziemi, choćby najobfitsze i najcenniejsze, nie rozwiną się same z siebie i dlatego będziemy je podnosić wartościami etycznymi i gospodarczymi obywateli. Nie chcemy wymyślać nic nowego, przyjmujemy starą niezłomną prawdę, że energia, wytrzymałość i zaradność to są prawdy najprostsze ale najgłębsze. — W pracy naszej przyswiecają nam słowa Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza: „Bez myśli o przyszłości nie może rozwijać się żadne życie, żaden naród, ani żadne państwo”. Polska myśli o przyszłości.

Dr. H. GRUBER  
Prezes Centralnego Komitetu  
Oszczędnościowego

## „Gestapo” intensywnie pracuje na granicy niemiecko-francusko-luksemburskiej

Luksemburg, w październiku.

Było już dobrze po północy, kiedy po omacku, z nieczynnym reflektorem przy motorze, błąkałem się w pobliżu granicy niemiecko - francuskiej, ścisłej zaś niemiecko - francusko - luksemburskiej. Po ciemku, gubiąc się co chwila w drogach, stałem się dotrzeć do niemieckiej stacji granicznej, Perl. Na szosie ruch był minimalny, po części ze względu na porę, po części zaś dlatego, że droga, którą zbliżałem się ku Francji, nie stanowi ważnego węzła komunikacyjnego między obu państwami.

U kresu wszelkiej nadziei i zmęczenia dotarłem wreszcie do Perl — wioski, wciśniętej we wzgórze, którymi zgodnie podzieliły się pograniczne trzy państwa: Niemcy, Francja i Luksemburg.

Po drugiej w nocy znalazłem się na niewielkim placu, liczącej około 1,000 mieszkańców stacji granicznej. Pierwszą

niespodzianką był duży ruch, jak i o tej porze panował. Połowę mniej więcej stanowili policjanci, resztę zgromadzonych „cywile”, z których, jak się po tym dowiedziałem, wielu należało do służby granicznej. Przyjazd mój wywołał sensację, powiększoną jeszcze tym, że na motorze powiewała flaga Polski, kraju, którego przedstawiciele na pewno bardzo rzadko tędy jeżdżą.

Na zapytanie policjanta, w jakim celu tutaj przybyłem, odpowiedziałem, że pragnę przeno-cować w Perl, przyrzec się stacji granicznej i udać się w dalszą drogę do Luksembur-gu. Wnet znalazł się usłużny mieszkaniec, który rozpoczął poszukiwanie noclegu dla mnie. Trwało to dość długo, bowiem wszystkie zajazdy były zajęte. Przez kogo nie udało mi się do-wiedzieć. Zresztą zbyt natrętna indagacja na granicy, tym bardziej przez cudzoziemca, jest niepożądana i może się dla nie-

go skończyć poważniejszą nieprzyjemnością...

Wreszcie uczynny mieszkaniec wynalazł mały pokój. Wypadało odwdziżyć się za przysługę, więc zaprosiłem go na piwo. Przyjął chętnie zaproszenie. Rozpoczęliśmy pogawędkę. Towarzysz okazał duże zainteresowanie moją osobą, wobec czego uważałem za stosowne okazać mu paszport, jako najodpowiedniejszą, szczególnie na granicy, legitymację. Po kilku kufiach piwa, gdy rozmowa nasza stała się swobodniejsza, rozmówca mój pokazał również swoją legitymację. Gdy popatrzyłem na nią, ogarnęło mnie przez chwilę dziwne uczucie. Legitymacją była bowiem ukryta po drugiej stronie klapy blaszka, na której widniały znane dobrze litery „Gestapo”. Teraz dopiero pojąłem troskliwość i pomoc, jaką okazał mi mój przygodny znajomy.

Był to młody mężczyzna w wieku około 30 lat. W trakcie

rozmowy zwierzył mi się, że nie miał wcale zamiaru wstąpienia do Gestapo, jednak warunki nie pozwoliły mu po ukończeniu szkoły średniej poświęcić się umiłowemu przez niego studium fizycznemu. No i już od kilku lat pędzi monotony żywot nad granicą francuską. Po całym szeregu koniecznych w tym wypadku obopólnych konwenansów rozmowa nasza zeszła na temat polityki. Po kilku zdaniach przekonałem się, że towarzysz sporo wie o Polsce. Z uwagą wysłuchałem jego politycznego „expose” na temat Polski. Muszę przyznać, że w słowach jego przebiegała duża szczerłość i szacunek.

Dalsza pogawędka przerwana została na chwilę pojawieniem się barczystego mężczyzny. Towarzysz przedstawił go, jako kierownika miejscowego oddziału partii. Przez chwilę niemiecy rozmawiali ze sobą płynnie po... francusku. Opowiedzieli sobie kilka żartów w „argot”. I znowu wróciliśmy do polityki. Członek Gestapo spytał mnie, co myślimy o Czechosłowacji. — Gdy zastanawiałem się przez chwilę nad odpowiedzią, pospieszył niejako z pomocą: „Zda je się, że myślicie to samo, co my”. Odpowiedzi już nie udzieliłem...

Rozmowa przeciągnęła się do jakiegoś 4-ej nad ranem. Po kilku godzinach spotkałem znowu mojego „guide’a”. Dla odmiany z kolei ja wyłożyłem „expose” o Polsce. Niemiec słuchał z żywym zainteresowaniem. Gdy go spytałem, dlaczego właśnie tu, na granicy francuskiej, interesuje się specjalnie Polską, powiedział, że „co najbliższe, to najciekawsze”. Najbliższe? Przekonał mnie o tym, dorzucając na koniec: „Pochodzę z Górnego Śląska — stąd nieco więcej wiem o was...”

Koło południa udałem się w dalszą drogę. Kilka kilometrów z powrotem, nowa granica i — Luksemburg. W pobliżu ostatnich domów Perl minąłem wiszący nad szosą olbrzymi transparent z napisem „Herzlich will kommen”. — Znalazłszy się na moście granicznym wspomni-łem raz jeszcze słowa: „Herzlich willkommen”. Po naszymu przetłumaczyłbym to raczej jako: „Serdecznie łakniemy pie-niędzy”...

Paw.

POTEŻNY FILM OBYCZAJOWY  
o wielkiej doniosłości społecznej

## WIEZIENIE BEZ KRAT

z nowo odkrytą gwiazdą ekranu  
Corinne Luchaire

ukazuje się na

OTWARCIE SEZONU  
W KINIE „CASINO”

w środę, dn. 2 listopada r.



# Będziemy mieli granicę z Węgrami

Berlin ustąpił pod naciskiem Mussoliniego

W środę posiedzenie arbitrażowe w sprawie zatargu węgiersko-czeskiego

**PRAGA, 30.X** — Do Pragi na desza późnym wieczorem wiadomość z Rzymu, że Niemcy i Włochy wystąpią z planem przewidującym **MOŻLIWOŚĆ WSPÓLNEJ GRANICY POMIĘDZY POLSKĄ A WĘGRAMI.**

Na plan ten zgodził się Ribben trop po przeszło godzinnej rozmowie z Mussolinim i hr. Ciano.

**RZYM, 30.10. (PAT).** Potwierdza się tu wiadomość, że w wyniku uchwał, powziętych podczas rzymskiej wizyty ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, odbędzie się w środę, dn. 2 listopada r. b. w Wiedniu pierwsze spotkanie nie włosko - niemieckie, które będzie wstępem do prac arbitrażowych w konflikcie węgiersko-czeskim.

Na czele delegacji włoskiej stanie minister spraw zagranicznych hr. Ciano. Rząd niemiecki reprezentowany będzie przez ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa. Do Wiednia przybędzie również delegat rządu praskiego minister Shvalkowski oraz minister spraw zagranicznych Węgier Kanya.

Według wiadomości, które się tutaj rozeszły, arbitraż włosko - niemiecki nie załatwi jednak całkowicie problemów, związanych z całokształtem sporu czesko - słowacko - węgierskiego. W tutejszych kołach politycznych podkreślają, iż na leży się liczyć z tym, iż ze względu na fragmentaryczność rozstrzygnięć zostanie stworzone jedynie pewnego rodzaju przewizorium.

## Interwencja słowaków

**BRATYSŁAWA, 30.10. (Pat).** W związku z dokonaniem przez rząd czeski aresztowania mi słowaków morawskich, domagających się przyłączenia do Słowacji, przybyła do Bratysławy delegacja słowacka z Morawy, która zwróciła się do szefa urzędu propagandy, red. Aleksandra Macha z prośbą, aby zaznajomił opinię publiczną świata z wypadkami w morawskiej Słowacji i spowodował, aby rząd słowacki zajął się losem słowaków morawskich oraz podjął energiczne kroki, celem zwolnienia z więzienia aresztowanych osób.

## Akcja antyżydowska

**MOR. OSTRAWA, 30.10. (PAT).** Ubiegłej nocy Morawska Ostrawa była widownią wyjątkowej agitacji antyżydowskiej. Grupy nieznanymi osobnikami zamalowały wiele szyldów sklepów żydowskich, wypisując równocześnie na witrzynach sklepowych hasła antyżydowskie i rozlepiając odezwy.

Silne prądy nacjonalistyczne, skierowane głównie przeciw żydom, wystąpiły również na terenie Olomuńca.

## Antypolskie manifestacje

**MOR. OSTRAWA, 30.10. (PAT).** Dziś odbyło się w Morawskiej Ostrawie publiczne zebranie protestacyjne z udziałem delegacji czeskiej macierzy szkolnej, znanej ze swego antypolskiego stanowiska, czeskiej organizacji oświatowych z terytorium pogranicza śląskiego oraz osób, które opuściły terytorium, zwrócone Polsce.

Na zebraniu doszło do burzliwej antypolskiej manifestacji. Uchwalano odesłać do minister

stwa spraw zagranicznych w Pradze deklarację z podpisami obecnych, domagającą się natychmiastowego zwrotu przez Polskę powiatu frysztackiego.

## Brody w Pradze

**PRAGA, 30.10. (PAT)** — Stały komitet parlamentarny zatwierdził

## Krwawe starcie w Užhorodzie

Ludność karpatoruska nie dopuściła do manifestacji czeskiej

**PRAGA, 30.X (PAT.)** — Z Užhorodu donoszą, że w niedzielę, 30 b. m. staraniem przewodniczącego rządu karpatoruskiego Wołoszyna zorganizowana być miała w Užhorodzie zakrojona na szeroką skalę manifestacja zwolenników obecnego rządu. W tym celu agenci Wołoszyna oraz urzędnicy administracji czeskiej od kilku dni prowadzili ożywioną agitację wśród ludności wiejskiej i miejskiej całej Rusi Podkarpackiej, starając się przy pomocy różnego rodzaju obietnic, a nawet nacisku, ściągnąć do Užhorodu jak największą liczbę uczestników manifestacji.

W ciągu nocy i wczesnego ranka samochody wojskowe i wynajęte autobusy zwoziły dziś do Užhorodu zwerbowanych w ten sposób manifestantów, którzy we wczesnych godzinach przedpołudniowych poczuli zbierać się na jednym z placów miejskich.

decyzję władz sądowych w sprawie wytoczenia procesu posłowi Brodyemu, b. premierowi Rusi Podkarpackiej, oskarżonemu o przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu państwa.

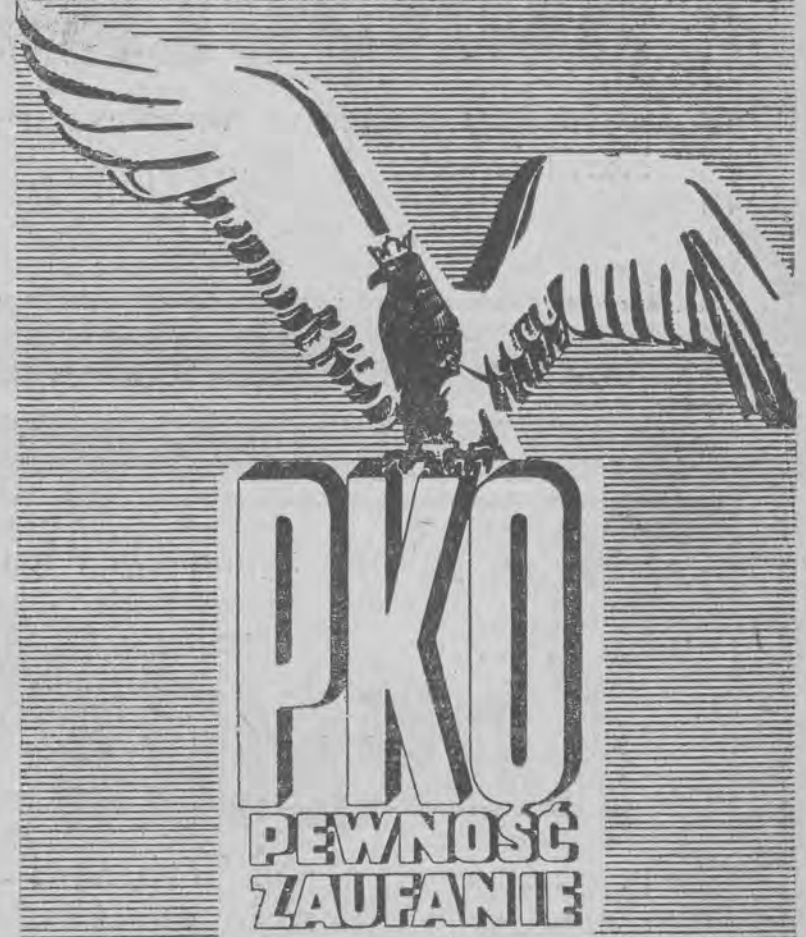
W wyniku tego poseł Brody został aresztowany i umieszczony w więzieniu okręgowym w Pradze.

Jednakowoż miejscowa ludność karpatoruska ze swej strony zorganizowała samoradną kontrmanifestację, zajmując zdecydowanie wrogą postawę wobec przybyszów.

Liczne rzesze ludności karpatoruskiej, wznosząc okrzyki na cześć premiera Brodya, jak wiadomo aresztowanego przedwcześniej przez policję czeską w Pradze, ministra Fencika oraz regenta Horthy'ego zaatakowały manifestantów, zwerbowanych przez organa czeskie. W obronie przybyszów wystąpiła policja i żandarmeria czeska, oddając do zebranej ludności ruskiej kilkakrotne salwy. Padło kilkunastu zabitych i rannych.

Mimo to, manifestacja, zorganizowana przez premiera Wołoszyna, została zupełnie rozpryszona. Krwawe zamieszki trwają w dalszym ciągu, rozszerzając się na okoliczne wsie i miasteczka. —

## SKARBNICA NARODU



KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

# Pakt francusko-niemiecki podpisany

Hitler oświadczył, że usunie to możliwość jakichkolwiek konfliktów europejskich

**PARYŻ, 30.X (PAT.)** — W kołach politycznych krążyła pogłoska, iż b. ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet po swojej poegnalnej rozmowie z kanclerzem Hitlerem, przywieźć miał do Paryża konkretne propozycje rządu niemieckiego w sprawie normalizacji stosunków między Berlinem a Paryżem.

W kołach miarodajnych zachowywano w tej sprawie dyskrecję, zaprzeczając jedynie pogłosce, jakoby rokowania te już doprowadziły do pozytywnych rezultatów, a przede wszystkim, jakoby w czasie kongresu radykałów miała być ogłoszona treść jakiejś deklaracji wspólnej francusko - niemieckiej.

Rąbek tajemnicy, okrywającej rozmowę francusko-niemiecką, uchylił w artykule zamieszczonym w dzienniku prowincjo-

nalnym „Le Bourbonnais Republicain“ deputowany Lucien Lamoureux, b. minister, który podał szereg konkretnych informacji na temat stanu negocjacji między Berlinem a Paryżem.

Lamoureux potwierdza przede wszystkim informacje, iż ambas. Francois Poncet przywiózł do Paryża konkretne propozycje niemieckie. W czasie rozmowy, jaką odbył on w Berchtesgaden z kanclerzem Hitlerem, kanclerz stwierdził, iż nie żywi żadnej niechęci przeciwko Francji i że przeciwnie, gotów jest pójść na wyrównanie wszelkich nieporozumień między obu krajami.

Według dalszych informacji, p. Lamoureux, **FRANCJA I NIEMCY PODPISAŁY PAKT O NIEAGRESJI.** Rozpatrzone było-

by również porozumienie natury gospodarczej. Kanclerz Hitler wedle dalszych informacji Lamoureux, wyraził miał wobec ambasadora Francois Ponceta przekonanie, że w dniu, w którym dojdzie do porozumienia między Francją a Niemcami, zostanie usunięta możliwość jakiegokolwiek konfliktów europejskich. Kanclerz Hitler zastrzegł się, że nie zamierza w żadnym stopniu wtrącać się do polityki wewnętrznej Francji, lecz nie ukrywał, że nie stałość stosunków wewnętrznych we Francji poważnie go niepokoi.

## Zwycięstwo Daladiera

**PARYŻ, 30.X (PAT.)** — Prasa paryska w obszernych wywodach stara się ująć konkretne wyniki obrad i uchwał kongresu marsylskiego, który według po-

wszechnej opinii uważany jest za punkt wyjścia dla nowej orientacji zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej Francji. W polityce wewnętrznej decyzje kongresu radykalnego nabrają charakteru ostatecznej próby odbudowy ładu i autorytetu rządu w ramach ustroju demokratyczno-parlamentarnego pod kierunkiem premiera Daladiera.

W dziedzinie polityki zagranicznej przyjęto za podstawę dalszej akcji dyplomatycznej układ monachijski, który ma doprowadzić do odprezenta w stosunkach francusko - niemieckich i francusko - włoskich, z utrzymaniem jednak przez Francję jej dotychczasowych związków i przyjaźni.

Prasa zgodnie podkreśla, iż obrady kongresu przyniosły przede wszystkim pełny sukces premiera Daladiera.

# Konsekwentna pacyfikacja Palestyny

Jak wojsko brytyjskie odebrało z rąk powstańców Gaze

**LONDYN, 30.X (PAT.)** — Władze brytyjskie nauczone doświadczeniem w Jerozolimie energicznie przystąpiły obecnie do oczyszczania miast palestyńskich z powstańców arabskich. Wczoraj wojska brytyjskie otoczyły oświecie i odebrały z rąk powstańców miasto Gaze. Tak, jak w Jerozolimie, większość mieszkańców miasta schroniła się w wielkim merzezie. Wojska nie napotkały żadnego poważniejszego oporu. Cztery bomby, jakie wybuchły, nie wyrządziły żadnych szkód.

Dzisiaj z wielu części Palestyny nadeszły wiadomości o ponownym wzmożeniu się aktywności terrorystów. Zastrzelonych

zostało 6 arabów oraz dokonano napadu na stację kolejową w Jaffie, skąd uzbrojeni arabowie zrabowali 37 funtów szterlingów.

Na bazarze w Haifie zabity został arabski właściciel wielkiej posiadłości ziemskiej oraz raniły ciężko burmistrz miasta Bejuan.

W okolicy Haify wojska brytyjskie natknęły się w jednej z wiosek na sesję sądu powstańczego. Sędziowie strony oraz świadkowie wpadli w ręce wojska, które również skonfiskowało znaczną ilość broni i amunicji oraz zabiło jednego opornego araba. Zabitych zostało również 3 arabów, ujętych w Jerozolimie,

którzy usiłowali uciec eskortującym ich żołnierzom. Wczoraj powstańcy zaatakowali arabski bank narodowy w Jerozolimie, rabując 500 funtów szterl.

**TEL-AVIV, 30.X. (ŻAT.)** — W pobliżu dzielnicy Mansziel, na pograniczu Jaffy i Tel - Avivu znaleziono dziś zwłoki Mojżesza Kopela, który zamordowany został przez terrorystów. Mojżesz Kopel liczył lat 39.

**JEROZOLIMA, 30.X (ŻAT.)** — Związek lekarzy żydów w Palestynie przesłał agencji żydowskiej memoriał, w którym domaga się przyznania większej liczby certyfikatów lekarzom - żydom,

którzy pragną przybyć do Palestyny.

## Zjazd propalestyński odbył się w Warszawie

Warsz., kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W teatrze „Nowości“ otwarty został przy udziale 3,000 delegatów zjazd propalestyński. Udział w zjeździe biorą wszystkie bez wyjątku stronnictwa żydowskie, począwszy od „Agudy“, a skończywszy na lewicy Poalej - Sjonu.

Obrady zostały zakończone późną nocą przyjęciem rezolucji o prawach żydów do Palestyny.



Głęboko dotknięci zgonem

ś. † p.

**KONSULA KAROLA EISERTA**

wyrażamy serdeczne współczucie Synom Jego, pozostałej Rodzinie i Zarządowi Sp. Ake. Karol Eisert

**M. Peterzajl i B. Mowszowicz**

Z powodu zgonu Ojca Ich

ś. † p.

**Konsula Karola Eiserta**

p. p.: Dyr. Harremu, Torbenowi i Pawłowi oraz pozostałej Rodzinie i Zarządowi Firmy serdeczne współczucie wyraża

**HERMAN STROCHLIC, Będzin**

Głęboko dotknięci śmiercią

ś. † p.

**KONSULA KAROLA EISERTA**

składamy wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie oraz Dyrekcji Firmy Karol Eisert

**B-cia Karczmar****Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karlina, Piłsudskiego 54, R. Rembelskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46 G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a

**POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1918.** — Dziś winni się stawić do rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni rocznika 1918, zamieszkałi na terenie IV komisariatu o nazwiskach na litery od S do Z włącznie oraz zamieszkałi na terenie XI komisariatu o nazwiskach na litery od S do Z włącznie.

**Poświęcenie ulic na Chojnach**

Wczoraj na Chojnach odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku publicznego kilku nowowbudowanych ulic, m. in. Tuszyńskiej, Polskiej, 11 Listopada i in. Na uroczystość tę przybyli: wojewoda łódzki p. Józewski, starosta powiatowy Denys oraz przedstawiciele władz. (1)

**Pod znakiem ożywionej agitacji przeszła wczorajsza, ostatnia niedziela przedwyborcza w Łodzi**

Wczorajsza, ostatnia niedziela przedwyborcza, przeszła w Łodzi pod znakiem b. intensywnej kampanii do sejmiku. Wykazała ona przebiegiem licznych i tłumnych wieców, jak wielkie jest zainteresowanie szerokich rzesz społeczeństwa wyborami sejmowymi.

Ogółem odbyło się w mieście o kolo 50 większych wieców, oraz ponad 40 zebrań i masówek w lokalach związkowych i w fabrykach.

Na wiecach przemawiali członkowie kandydaci na posłów, dowodząc konieczności głosowania i zmiany ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu.

Największy wiec odbył się w sali Słow. Śpiewaków przy ul. 11 Listopada 21. Ściągnął on 1300 osób. Z mowami wystąpili prezes obywatelskiego komitetu akcji wyborczej, adw. Fichna i kandydat na posła w okr. 18, Cieplak.

W sali Filharmonii odbył się wielki wiec, urządzony przez komitet wyborczy związków pracowników umysłowych. Przemówienia programowe wygłosili kandydaci Józef Milewski (okr. 16) i Edward

Dutkiewicz (okr. 17), oraz reprezentanci centrali unii z Warszawy z p. Józefkowskim na czele.

W mowie swej p. Milewski nakreślił ogólny plan akcji parlamentarnej reprezentacji pracowniczej, podkreślając z naciskiem potrzebę wywarcia bezpośredniego wpływu na to, aby nowa ordynacja była opracowana w duchu prawdziwie demokratycznym. Dalej w mowach podkreślono szereg doniosłych postulatów świata pracy, załatwieniem których będzie musiał zająć się nowy sejm.

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stołca, należy używać wieczorem i rano na czczo pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

Przyjęto w końcu rezolucję o masowym udziale w wyborach.

Duże wiece odbyły się także w kinach: „Przyszłość”, gdzie przemawiał kandydat na posła, p. Cyrański, „Społecznym”, „Przedwiośnie” w sali przy ul. Sienkiewicza 3.5 i t. p.

W Sali Angielskiej odbył się zjazd inwalidów wojennych, na któ-

rym mowę o wyborach do sejmiku wygłosił prezes Grabowski, oraz członkowie kandydaci w okręgach 16 i 17 b. posłowie Marian Wadowski i Michał Wymysłowski.

W mowach swych kandydaci na posłów poruszyli szereg żywotnych zagadnień bież. życia politycznego i gospodarczego, rozwijając plany realizacji postulatów najszerszych rzesz zorganizowanego świata pracy, oraz obozu niepodległościowców. Przemówienia przyjęte zostały z aplauzem.

W końcu inwalidzi powzięli rezolucję o gremialnym udziale w wyborach sejmowych.

Na wiecu w Łódzkiej Fabryce Nici przemawiali kandydaci na posłów Wymysłowski i Dutkiewicz.

Odbył się także wiec rzemieślników w siedzibie Resurey. Z mową wystąpił kandydat na posła, wiceprezes Lewandowski.

W sali teatru przy ul. Zgierskiej przemawiał kandydat na posła w okręgu 15, Lajb Minberg, oraz przedstawiciele żydowskiego komitetu wyborczego.

Postanowiono w wyniku zgroma-

żenia głosować w dniu 6 listopada r. b. na p. Minberga.

Poza tym w wielu punktach miasta odbyło się szereg zebrań, zwalanych przeważnie przez poszczególne organizacje i związki.

M. in. odbyło się zebranie przedwyborcze w związku żydów-uczestników walk o Niepodległość Polski. Jednomyślnie przyjęta została rezolucja, wzywająca do oddania głosów na kandydatów, zasłużonych w walkach o Niepodległość Polski, a w szczególności na tych, którzy opowiedzą się za demokratyczną ordynacją wyborczą.

Warto w końcu zanotować, że kampania na ulicach miasta prowadzona była wczoraj z dużym rozmachem. Po ulicach krążyły wozy, a nawet tramwaje z transparentami wyborczymi.

Na specjalnie ustawionych nowych tablicach rozklejono dziesiątki tysięcy afiszów i odezwo wyborczych.

Nie zależnie od tego zasypywano przechodniów ulotkami, szczególnie przed lokalami, w których odbywały się zgromadzenia. (2)



## Dziś „Dzień Oszczędności”

Dziś Łódź obchodzi doroczny „Dzień Oszczędności”. Zorganizowane będą bezpłatne akademie dla sfer robotniczych i dla młodzieży szkolnej.

Jedna z akademii odbędzie się o godzinie 12-ej w południe w sali kina „Eucopa” przy ul. Narutowicza 20. Na program akademii złożą się przemówienia i występy artystyczne.

W ciągu dnia na ulicach miasta rozdawane będą ulotki o treści propagandowej. Na murach domów ukazały się już odpowiednie afisze. W szkołach odbędą się specjalne pogadanki.

Profektorat honorowy nad uroczystościami oszczędnościowymi objęli: wojewoda łódzki p. Józewski, biskup Jasiński, dowódca OK. gen. Thomme i prezydent Godlewski (1)

## Pod kołami samochodu

Tragiczny wypadek na ul. Piotrkowskiej

Wczoraj o godzinie 10-ej rano przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 88 na przechodzącego 16-letniego Tadeusza MISIAKA (Piotrkowska 92) najechał w pełnym pedale samochód.

Misiak został odrzucony na asfalt

i upadł, zalewając się krwią. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie obrażenia na całym ciele i przewiózł Misiaka do szpitala św. Józefa w stanie groźnym.

Szofera policja zatrzymała do dyspozycji władz. (1)

## Uroczyste poświęcenie

miejskiego domu pracy

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie zbiorni i miejskiego Domu Pracy.

O godzinie 11-ej na posesji (ul. Kątna 10) zgromadzili się w kaplicy miejskiego domu przeciw-żebrajczego przedstawiciele władz

z wicewojewodą Jellinkiem, naczelnikiem dr. Wroną, prezydentem miasta Godlewskim, komendantem P. P. insp. Elzesser-Niedzielskim na czele.

Po zagajeniu dłuższy referat o zadaniach Tow. przeciwżebrajczego wygłosił płk. Vogel, wskazując, że w stosunkowo krótkim czasie zrealizowano plan koordynacji pomocy najuboższym mieszkańcom miasta, eliminując możliwości wyzysku ze strony za wodowych żebraków.

Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup sufragan Tomczak.

Następnie wygłosił przemówienie prezydent Godlewski, obrazując dotychczasowe wyniki pracy instytucji opiekuńczych miasta.

Z kolei uczestnicy uroczystości udali się dla zwiedzenia urzędu Działu Pracy, przy ul. Kątnej 10, a następnie przy ulicy Brzeźnej 4.

**INSTYTUT „INTRO” PIOTRKOWSKA 80**  
**FOTOKOPIUJE**  
**dokumenty i rysunki**

Ceny od zł. 2.—

Zamówienia po cenach „INTRO” przyjmują:  
Zakł. fotogr. **A. B. C. PRZEJAZD 1**  
Skład przyb. fotogr. **J. MORGENSTERN PIOTRKOWSKA 40**

Wyjazdy indywidualne do:

**Francji, Anglii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii**

**Pobyty ryczałtowe w ITALII**

(Florenceja, Wenecja, Rzym, Neapol, Capri, Sycylia)

P. B. P.

**AIRGOS**

Łódź, Piotrkowska 60, telefon 104-00

## RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna z płyt i gimnastyka  
12.03 Audycja południowa  
13.00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników.  
14.00 Koncert z Katowic  
15.00 „Nie zawsze szkoła była wesola” — słuchowisko  
15.30 Muzyka obiadowa  
16.15 Kronika naukowa: „Biologia”  
16.30 Akademicy warszawscy w pierwszej obronie Lwowa — odczyt  
16.40 Koncert  
17.20 „Kraków przed 20 laty” — wspomnienia naczelnego świadka  
17.35 Recital fortepianowy Małcużyńskiego  
18.00 Rozmowa z radiosłuchaczami  
18.10 Muzyka (płyty)  
18.30 „Czerwony kolor na wiszni” — reportaż dźwiękowy z Filipian — wsi, słynącej z wyrobów tkackich  
19.00 Audycja z okazji „Dnia oszczędności”  
19.15 Muzyka (płyty)  
19.30 Z pieśni i tańcem przez Mazowsze

20.00 Raz to mało — wspomnienia muzyczne z września.  
20.35 Dziennik wieczorny  
21.00 Koncert symfoniczny  
21.40 Nowości literackie  
22.10 Koncert rozrywkowy

AUDYCJE ZAGRANICZNE

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)  
20.10 Kwartety smyczkowe Mozarta D-dur i Szuberta A-moll  
LIPSK (382)  
20.15 „Lombardowie w pierwszym krzyżowym pochodzie” — opera Verdiego  
LANGENBERG (456)  
20.10 Koncert skrzypcowy A-moll Tartinięgo  
MONACHIUM (405)  
21.20 Tria fortepianowe B-dur i D-dur Beethovena  
BUKARESZT (365)  
20.30 Kwartet smyczkowy G-moll — Debussy’ego  
SZTOKHOLM (420)  
20.40 Koncert fortepianowy Szostrakowicza i Symfonia F-moll Czajkowskiego.

## TEATRY

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 7.30 komedia satyryczna B. Shawa „Major Barbara”.

TEATR POPULARNY I W SALI GEYERA.

Dziś przedstawienia zawieszono.

## „FOTOPLASTIKON”

ul. Piotrkowska 17, zaprasza na otwarcie sezonu zimowego z przebojowym programem **ITALIA** Fotoplastikon czynny od g. 9 rano do 11 wiecz.

## „FOTOPLASTIKON”

ul. Moniuszki 2 rozpoczyna swój sezon zimowy rewelacyjnym programem p. n. **KAIR** Fotoplastikon czynny od g. 9 rano do 11 wiecz.

## Wczoraj w Łodzi...

— Przy ul. Łowickiej 10 w mieszkaniu swym targnął się na życie Ryszard LANDE, zażywając truciznę. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy.

— Władysław KANCAZAK (Tokarzewskiego 38) został napadnięty na ulicy Brzezińskiej i ciężko pokłuty nożem.

— Zamieszkała przy ul. Śródmiejskiej 55 rodzina Abrahama KRELLA (ojciec, matka i syn) uległa ciężkiemu zatruciu mięsiewiczym pokarmem.

— Marianna RYKOWSKA (Różyckiego 22) doznała wypalenia oka żrącym płynem.

— Bernard WALCZAK (Jarzynowa 44) uległ ciężkiemu zatruciu alkoholem. Odwieziony do szpitala Walczak zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

— Na ulicy Żeromskiego dostał ataku furii Czesław OSTROWSKI (Warszawa, Michałowskiego 3).

— 12-letni Jerzy POPIŃSKI (Niemcewskiego 1) został ciężko pokłuty nożem przez swego rówieśnika.

— Przy ulicy Gdańskiej 146 doszło do rozprawy nożowej. Ciężko ranny został Edward KULAWIŃSKI (Rokicińska 12).

— Przy zbiegu ulic Przejazd i Piotrkowskiej wynikła w nocy bójka. Ranni zostali: Ignacy i Stanisław POLAKOWSCY (Konopnickiej 45).

— W swym mieszkaniu przy ul. Dzikiej 5 targnął się na życie, zażywając truciznę Wincenty IZDORCZYK. — Przyczyna samobójstwa — niesnaski rodzinne.

— Moszek BOMS (Lipowa 30) został na ulicy 11 Listopada napadnięty i obrzucony kamieniami. Doznał ciężkich ran głowy.

— Na ul. Bonifraterskiej został najechany przez rowerzystę 7-letni Jan MRÓWKA (Grzybowska 52), który doznał złamania nogi.

— Przy zbiegu ulic Andrzeja i Wólczańskiej doszło do rozprawy nożowej. Ciężko pokłuty został Antoni KOLASIŃSKI (Zarzeńska 21).

— W czasie wynikłej bójki, przy ul. Goplańskiej porażono G. WAJCYGIERA (Goplańska 25).

— Do Eugeniusza PALASZEWSKIEGO (Brzeźna 16) przybył jego dłużnik Zygmunt MAJER, dzierżawca młyna w Lutomiersku. W czasie dokonywania rozrachunków pieniężnych doszło do kłótni. Palaszewski chwycił jakiś tępe narzędzie i zadał nim ciosy Majerowi, raniąc go poważnie w głowę.

— Do składu win i wódek Olgi TOMCZEWSKIEJ (Łagiewnicka 130/2) usiłowali w nocy dostać się włamywacze, którzy jednak zostali spłoszeni i zdołali zbiec.

KINO

**RIALTO**

Dziś reweleacyjna premiera!

**TYGRYS**

**ESZNAPURU**

Legendarny przepych, egzotyczne bogactwo, tajemnica i intryga pałacu maharadży. — Prawdziwa miłość i zazdrość potężnego władcy hinduskiego!

Reżyseria: Ryszard Eichberg.

W r. gł.: La Jana — Gustaw Diessi — Theo Lingen  
Kitty Jantzen — Fryderyk Dongen

Największy sukces kinematografii światowej

Nadprogram: Wódz Naczelny Marszałek  
Smigły—Rydz na Zaolziu



# Final rozgrywek ligowych

## Warta wicemistrzem. -- Cracovia zepchnięta na dół tabeli

Wezoraższe rozgrywki zakończyły właściwie jesienny sezon piłkarskich mistrzostw ligi. Do rozegrania pozostał jeden tylko mecz Cracovia — Polonia. Odbędzie się on w nadchodzący wtorek w Krakowie.

W wyniku rozgrywek tytuł mistrza Polski przypadł Ruchowi, wicemistrzostwo zdobyła poznańska Warta.

Poniżej podajemy tabelę ligową po niedzielnych rozgrywkach:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Ruch	18	27:9	57:35
2) Warta	18	21:15	58:38
3) Wisła	18	20:16	41:36
4) Pogoń	18	19:17	23:26
5) AKS.	18	18:18	42:30
6) Cracovia	17	18:16	37:40
7) Polonia	17	17:17	38:33
8) Warszaw.	18	15:21	34:47
9) ŁKS.	18	12:24	25:45
10) Śmigły	18	11:25	29:50

### Wisła — ŁKS 7:3 (4:2)

W Krakowie Wisła odniosła nad ŁKS-em wysokie zwycięstwo 7:3 (4:2). Wisła grała bez Gierszyńskiego, Sitki, oraz przez pierwsze 25 bez Koczawary, którego zastąpił Brudny — bardzo słaby.

Do przerwy mimo lekkiej przewagi Wisły, ŁKS. zdobył prowadzenie przez Tadeusiewicza. — W kilka minut później Wisła wyrównuje z karnego, strzelonego przez Łykę za rękę Karasiaka. W 14-ej min. Tadeusiewicz zdobywa drugi punkt dla łodzian. W obu bramkach zdobytych dla Łodzi, zawił Brudny. W 20-ej min. wbiega na boisko Koczawara i odtąd defensywa Wisły pracuje dobrze. W 27-ej min. Artur po solowej akcji wyrównuje, a w 43 min. Łyko głową strzela czwartą najpiękniejszą bramkę dnia.

Po przerwie ŁKS. coraz częściej gości pod bramką Wisły, lecz obrona krakowska interweniuje. W 16-ej minucie Gałęcki strzela samobójczą bramkę. — W 24-ej min. Koczewski zdobywa trzeci, ostatni punkt dla łodzian. W 32 i 40 min. Artur i Fil ko uzyskują dwie dalsze bramki dla Wisły i ustalają wynik meczu.

Sędziował p. Linke z Katowic. Publiczności tylko 2 tys. z powodu deszczu.

### Warta — Cracovia 7:1

W Poznaniu mecz Warta — Cracovia o wicemistrzostwo ligi wywołał wielkie zainteresowanie. Zawodnikom przyglądało się około 6.000 widzów.

Cracovia źle przystosowała się do ciężkiego terenu, grając długimi podaniami, które nie były dokładne z uwagi na teren.

Z drużyny poznańskiej wybił się na pierwszy plan brawurą grający w bramce Jankowiak, który uchronił Wartę od trzech conajmniej bramek. W ataku dobrze grali Szreyer i Gendera. Pomoc i obrona bez zarzutu. W drużynie Cracovii zawiodła obrona.

Bramki dla Warty zdobyli: Szreyer (2), Kazimierzczak (3), Gendera. Dla Cracovii — Bartycz. Sędziował p. Z. Kowalski z Łodzi.

### Pogoń — Śmigły 3:2

We Lwowie mecz ligowy Pogoń — Śmigły, został zakończony zwycięstwem drużyny lwowskiej 3:2 (2:2).

Pogoń wystąpiła w pełnym

składzie, z wyjątkiem Sumary. Gra stała na słabym poziomie i toczyła się przy lekkiej przewadze Pogoni, dla której bramki zdobyli: Wolanin — 2, oraz Majowski. Dla drużyny wileńskiej punkty uzyskali — Marzec i Wójtowicz.

W zespole wileńskim wyróżnili się obaj skrzydłowi oraz doskonale grający bramkarz Czerecki. W drużynie Pogoni dobrze grali Wolanin i Majowski, pomoc słaba, obrona nie dopisała.

Sędziował p. Pichalski z Warszawy.

### Ruch — Polonia 3:2

W Wielkich Hajdukach Ruch pokonał Polonię 3:2 (1:1). Mimo porażki Polonia zaprezentowała się bardzo dobrze i wypadła nawet lepiej, jako całość, aniżeli Ruch.

Drużynę Polonii cechowało dobre zgranie oraz ofiarność. Ruch mimo zwycięstwa nie zadowolił.

W drużynie warszawskiej najlepiej grała pomoc, obrona i bramkarz. W drużynie Ruchu zadowolili — Wilimowski, Gemza, Brom i częściowo Wodarz.

Pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem przewagi Polonii.

Bramki zdobyli dla Ruchu: Wilimowski, Wodarz i Gemza tuż przed końcem z rzutu wolnego. Dla Polonii: Kisielewski i Jaźnicki.

### AKS — Warszawianka 3:0

W stolicy AKS. pokonał Warszawiankę 3:0 (2:0). Gospodarze wystąpili z dwoma rezerwowymi łącznikami — Hogendorfem

i Izydorczykiem zamiast Knioty i Święckiego. AKS. grał w normalnym swoim składzie.

Gra na słabym poziomie, chwilami nudna, a po przerwie — bardzo ostra, chwilami brutalna. Początkowo przeważała Warszawianka, lecz od 18 minuty, t. j. od chwili kontuzjowania Izydorczyka, który zderzył się z bramkarzem Mrugallą, przewaga przeszła do AKS. aż do przerwy. — Warszawianka do końca meczu grała w dziesiątkę. Bramki zdobyli: Wostal 2 i Piontek 1. Sędziował p. Arczyński.

# Polonia (Karwina) -- Zjednoczone 1:3

## Owacyjne przyjęcie sportowców zaolzańskich w Łodzi

Szczerze, tylko tak szczerze jak to między braćmi być może, witała sportowa Łódź, a właściwie całe społeczeństwo łódzkie sportowców z za Olzy — piłkarzy Polonii karwińskiej w ich pierwszym występie po wyzwoleniu na ziemiach Macierzy.

Na chwilę przed meczem, zebrali się na boisku przedstawiciele wszystkich związków sportowych i klubów. Zjawił się również dowódca O. K. Łódź, gen. Thomme, wielki przyjaciel sportu, przybyłi przedstawiciele władz państwowych i miejskich. Olbrzymia widownia

nowego stadionu Zjednoczonych wypełniona po brzegi. Stadion był bogato udekorowany. Nastrój niezwykle uroczysty. Gości witał prezes gen. Maciszewski. Podziękował wzruszony prez. Polonii.

Mecz Polonii z Zjednoczonymi zakończył się zwycięstwem

łodzian w stosunku 3:1. Wynik ten został uzyskany do przerwy. Zanosilo się początkowo na wysoką porażkę gości, gdyż miejscowi prowadzili już po kilku minutach 2:0, a następnie nawet 3:0 i wyraźnie górowali.

Od jakiejś 30 minuty ambitnie grający zaolzańskie nawiazuja walkę i coraz częściej są pod bramką łodzian. Jeden z ataków kończy się bramką, zdobyta przez Bornera. W drugiej połowie gra jest ciężkawsza i bardzo żywa. Coprawda miejscowi oddali więcej strzałów, ale te stają się łupem doskonałego bramkarza Polonii Matejki, niemniej jednak i atak gości przez swe nadzwyczaj ruchliwe skrzydła jest często na polu karnym Stefmasiaka. Wogóle, z biegiem gry Polonia grała co raz lepiej.

W składzie, w którym grała i w formie, jaką pokazała, stoi ona na poziomie drużyn A-kłasy łódzkiej. Polonia robiła wrażenie przemęczonej i w pełni formy zagra z pewnością lepiej. Matejko w bramce pokazał się z najlepszej strony. Niezłe grał środkowy pomocnik Borner, oba skrzydła i lewy łącznik.

Łodzianie zbytnio się nie wysilali. Specjalnie słabych punktów nie mieli, a na specjalnie wyróżnienie zasługuje gra ich skrzydeł. Bramki zdobyli dla nich Zych, Gorzko i Kazimierzczak.

### Jubileusz 35-lecia Pogoni Iwowskiej

Jubileusz 35-lecia Pogoni został zainaugurowany w niedziele uroczystością przemianowania boiska Pogoni na park sportowy im. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza.

Uroczystość ta zapoczątkowała cykl uroczystości jubileuszowych Pogoni, które odbywać się będą w ciągu zbliżającego się sezonu, a zakończone zostaną w okresie Zielonych Świąt roku przyszłego.

Pana Marszałka Śmigłego - Rydza reprezentował wiceminister spraw wojskowych, gen. inż. Aleksander Litwinowicz. Z ramienia państwowego urzędu wychowania fizycznego przybył wicedyrektor płk. Klementowski, z ramienia ZPZS. — inż. Tadeusz Kuchar. Ponadto zjechało do Lwowa wielu starych, przedwojennych „pogończyków”.

Gen. Litwinowicz odczytał akt nadania boisku Pogoni nazwy parku sportowego im. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

# Ł.K.S. -- Union Touring

## Mecz definitywnie uzgodniony na 13 listopada r. b.

Donosiliśmy już o tym, że Ł.K.S. i Union Touring prowadzili pertraktacje o rozegranie w dniu 6 listopada meczu o puchar „kibiców” i morale mistrzostwo Łodzi. Dziś, dowiadujemy się, że kluby doszły do porozumienia między sobą, mecz jednak zostaje przesunięty o jeden tydzień, t. j. na niedzielę, 13 listopada a to ze względu na wybory, które przypadają na 6 listopada.

# „W grudniu walczę już o tytuł”

— pisze Henryk Chmielewski do „Głosu Porannego” z Ameryki

Poczta przyniosła nam wczoraj obszerny list od Henryka Chmielewskiego, który dokładnie opisuje swą zwycięską walkę w Portland, z włochem noszącym pseudonim „Jack Dempsey”. Ponieważ w międzyczasie Chmielewski walczył również w Portland i zwyciężył przez k. o. Dohertyego — o czym już pisaliśmy — walki poprzedniej powtarzać nie będziemy, natomiast wyjmemy ciekawsze ustępy listu, w którym łodzianin pisze o sobie ogólnie i o planach na najbliższą przyszłość:

„Coraz bardziej nabieram zaufania do siebie, a świadomość tego wpływa dodatnio na samopoczucie i dopinguje w ciężkiej pracy treningowej — pisze

„Chmiel”. PIERWSZA SWĄ WALKĘ OŚMIORUNDOWĄ PRZEBYŁEM DOSKONAŁE, bez śladu zmęczenia. Nie był to dla



HENRYK CHMIELEWSKI.

mnie wysiłek większy, niż trzy rundy amatorskie.

W Dempseyu spotkałem przeciwnika wysokiej klasy, niezwykle twardego. W drugiej rundzie byłem do 2-uch na deskach, za to w piątej, gong ratuje włocho od wyliczenia. Począwszy od piątej rundy przewaga moja była tak olbrzymia, że rzucalem go

na zmianę lewymi i prawymi, na liny i deski. WYGRAŁEM WYSOKO, ZDOBYŁEM ŚWIETNE KRYTYKI I NOWE KONTRAKTY. —

Gdyby Zbyszko chciał teraz wykorzystać każdą propozycję walki, to miałbym zatrudnienie na co tydzień, przez okrągły rok!

Następną walkę mam znowu w Portland, później w Cleveland — rodzinnym mieście Stelli Waslewiczówny. POD KONIEC LISTOPADA ZADEBIUTUJĘ W NOWYM JORKU, A W GRUDNIU BĘDĘ JUŻ WALCZYŁ O TYTUŁ. ZBYSZKO JEST JUŻ W KONTAKCIE Z UNIĄ BOKSERSKĄ W TEJ SPRAWIE I MAJĄ MI WYZNACZYĆ PRZECIWNIKA. Mam również oferty w Australii, ale na razie nie myślę o tym. Pracuję solidnie do czekających mnie trudów walk o tytuł mistrzowski”.

HENRYK CHMIELEWSKI.

# Mistrz i rekordzista Polski, członek kadry olimpijskiej Heidrich uciekł do Niemiec

Donoszą ze Śląska: Czolowy pływak w stylu klasycznym, mistrz i rekordzista Polski, członek kadry olimpijskiej, HEIDRICH, UCIEKŁ DO NIEMIEC.

Heidrich pozostawał ostatnio bez pracy ale wyłącznie z własnej winy. Przed kilku tygodniami uzyskał kartę cyrkulacyjną na jednorazowy wyjazd na Śląsk Opolski, skąd już nie wrócił.

Według informacj...

nych wśród pływaków śląskich, Heidrich otrzymał w Niemczech pracę w zamian za co jest bramkarzem w jednej z tamtejszych drużyn piłki ręcznej. Pływaniem na razie nie zajmuje się zupełnie.

Nad ucieczką Heidricha nie można przejść do porządku dziennego, zwłaszcza, że nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek kompromitujący w wysokim stopniu sport polski. Jak stwierdzono, wśród kolegów pływaka,

bynajmniej NIE JEST ON NIEMCEM. Jest to raczej chłopak bez przekonania narodowych. Język niemiecki zna bardzo słabo. Od jakiegoś czasu robił on najrozmaitsze pociągnięcia, które wywoływały oburzenie. Nie znalazł się jednak nikt, kto by zaradził zła.

Heidrich jest popularny w Łodzi, gdzie walczył o zimowe mistrzostwo.



# KE., Zjednoczone i Wima

zagrożone spadkiem do klasy B w mistrzostwach bokserskich

W dniu wczorajszym odbyły się dwa dalsze mecze bokserskie o mistrzostwo drużynowe klasy A. Notujemy ich wyniki:

## Hakoah — Zjednoczone 8:8

Jeszcze przed rozpoczęciem walk Hakoah miał zapewnione dwa punkty walkowerem w wadze lekkiej, gdyż Zjednoczeni nie wystawili zawodnika. Kilka walk meczu było b. ciekawych.

W muszej Rossman (H) znokautował w III-ej rundzie Ostrowski. W kocij Tauber (H) zremisował z Czarneckim. W piórkowej

## Gen. Sosnkowski na czele Polonii

Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie stołecznej Polonii. Zebrani uchwalili wniosek, aby stadionowi Polonii nadano nazwę im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego i postanowiono zwrócić się do gen. Sosnkowskiego z prośbą o wyrażenie swej zgody.

Wybory do nowych władz dały wyniki: prezes — gen. Kazimierz Sosnkowski, zastępca prezesa — płk. dypl. Kiliński, wiceprezesa — płk. Wiśniewski, mec. A. Raszke, dyr. Frenkel.

## Sędziowie łódzcy gratulują dr. Lustgartenowi

Z okazji jubileuszu dwudziestopięcioletniej pracy znanego sędziego piłkarskiego dr. Józefa Lustgartena, wydział spraw sędziowskich LOZPN. wystosował w dniu wczorajszym depeszę gratulacyjną.

## Debiut UT w klasie A

W dniu wczorajszym odbyły się następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A:

UTib — WKS 7:1 (4:1).

Drużyna Union-Touringu wystawiła pierwszą drużynę, jedynie brak było Michalskiego II, Chojnackiego i Gorzki, a Liske zagrał w bramce. W tak silnym składzie przewaga UT była znaczna. W WKS-ie wystąpił po raz pierwszy b. gracz LKS Mucharski.

LTSG — SOKÓŁ (Zgierz) 7:2 (3:1).

Zdecydowana przewaga LTSG przez cały czas meczu. Sokół na 2 minuty przed końcem meczu opuścił boisko niezadowolony z jednego z orzeczeń sędziego p. Błaszczynskiego.

WIMA — SKS 2:2 (1:0).

Wima wykazuje spadek formy, podczas gdy SKS grał lepiej niż w meczach dotychczasowych. Po zmiennej przewadze mecz zakończył się remisowo.

SOKÓŁ (Pab.) — BURZA 2:1 (0:0).

Sokół przeważał, będąc zespołem szybszym i skuteczniejszym. Burza po przerwie przez dłuższy czas grała w 10-kę, gdyż sędzia usunął z boiska Bayera.

\*

W meczach o mistrzostwo łódzkiej klasy B łódzki Sokół pokonał Bar-Kochbę 5:1, Boruta pokonała w Zgierzu Hakoah 3:1 i Widzew pokonał Makabi 3:1.

## Piłka nożna w Pabianicach

W Rudzie Fabianickiej miejscowy Huragan pokonał w meczu o mistrzostwo klasy B pabianicką Makabi 2:1 (2:1).

W Pabianicach odbył się mecz towarzyski między PTC a Old-boyami tego klubu. Wygrała pierwsza drużyna PTC w stosunku 6:3 (2:2). Bramki dla Old-boyów zdobyli Siuda 2 i Krysmalski.

Białystok (H) był lepszy, a tylko zremisował z Michalakiem, posyłając go w II-ej rundzie na deski do 7-miu.

W półśredniej Zylberg (H) uzyskał punkty przez dyskwalifikację Kijewskiego. Kijewski został zdyskwalifikowany w III-ej rundzie, gdyż znokautował on Zylberga już po komendzie „puść”. W średniej Szczapiński (Zj.) pokonał na punkty Jabłońskiego. Skrzywdzono tu zawodnika Kakoahu. W półciężkiej Bartosiak (Zj.) pokonał na punkty Waldmana. Lekarz przerwał w II-ej rundzie walkę, gdyż Waldman uległ rozbiciu czoła. W ciężkiej Dressler (Zj.) pokonał Jakubowicza przez podanie się tego ostatniego w I-ej rundzie.

Sędziował w ringu p. Kubiak. Punktowali pp. Sikorski, inż. Wolczyński i Borowski.

## Kruszender-Wima 9:7

Mecz odbył się w Pabianicach przy dużym zainteresowaniu publiczności. Wyniki walk były następujące:

W muszej Błasiński (W) pokonał na punkty Jarmakowskiego II. W kocij Grambo (KE) wypunktował Plutę. W piórkowej Młynarczyk (KE) otrzymał punkty walkowerem, gdyż Celmera lekarz nie dopuścił do walki. W lekkiej Olejnik (W) pokonał na punkty Kubiaka.

W półśredniej Kilański znokautował w I-ej rundzie Ambrozińskiego (W). W średniej Mańkowski (KE) pokonał na punkty Sawińskiego. W półciężkiej Wolski (W) zremisował niespodziewanie z Kraszewskim. W ciężkiej Kłodas (W) wobec braku przeciwnika otrzymał punkty walkowerem.

Jak się dowiadujemy, Wima założyła protest przeciwko niedopuszczeniu

szczeniu przez lekarza Celmera do walki. Lekarz w Pabianicach dr. Wieźbicki uznał go za chorego, a lekarz w Łodzi dr. Frączkowski za zupełnie zdrowego i zdolnego do walki.

\*

W klasie A utworzyła się obecnie ciekawa sytuacja u dołu tabeli. Wima i Zjednoczone mają po 4 pkt.,

zaś Kruszender 3 pkt., tak, że każda z tych drużyn jest zagrożona obecnie spadkiem do klasy B i sytuację wyjaśni najbliższe mecze.

\*

O mistrzostwo klasy B Sokół zremisował z TFSJ 8:8, a Geyer II pokonał Gwiazdę 16:0 (walkover). W meczu towarzyskim Geyer zwyciężył 8:4.

## Baer walczyć będzie z Louisem o mistrzostwo świata

Nowy Jork, w październiku. Kierownictwo znanej hali Madison Square Garden w Nowym Jorku ogłosiło już kalendarzyk najbliższych meczów bokserskich. Wśród wielkich imprez figuruje spotkanie o mistrzostwo świata między obrońcą ty-

tułu murzynem Joe LouiSEM a pretendentem doń Maxem Baerem.

Ten ostatni był już raz mistrzem świata w r. 1934, po zwycięstwie nad Primo Carnerą, ale stracił swój tytuł już w następnym roku na rzecz Braddocka.

## Skład bokserów na mecz z Łotwą

Zarząd PZB. ustalił definitywnie skład reprezentacji bokserskiej Polski na mecz z Łotwą. Skład ten przedstawia się jak następuje: (w kolejności wag):

Łendzin, Janowczyk, Skalecki, Woźniakiewicz, Lelewski, Szulczyński, Leśniak, Białkowski.

## GRAND-KINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

W 3-im tygodniu wyświetlania arcydzieła pt.

# PROFESOR WILCZUR

Zniżamy ceny miejsc: III—1,09, II—1,50, I—2,20 na wszystkie sensy.

## John Langenus

o meczu Polska—Norwegia

Wielki dziennik Rotterdamu „Nieuwe Rotterdamse Courant” zamieścił duży artykuł swego współpracownika, Johna Langenusa, sędziego w niedawnym meczu Polska — Norwegia, na temat tego spotkania.

Grę Polaków charakteryzuje autor jako łacińską i dodaje, że „ceni ją szybkość i entuzjazm i gdy by polacy udoskonali swą technikę, mogliby się stać z czasem najlepszymi graczami”.

P. Langenus mówi z uznaniem o drużynie polskiej, która „zwłaszcza po pauzie przeszła w defensywę w ofensywę i wykazała, obok coraz szybszej i lepiej zespolonej gry, wolę zwycięstwa, zasługującą na podziw”.

Publiczność polska — zdaniem autora — jest bardzo sportowa i umie zachęcać swych graczy do walki. Wielkie wrażenie wywarła na autorze artykul trybuna na stadionie wojskowym w Warszawie, którą uważa on za „tak piękną i praktyczną, że mogłaby być wzniesiona na każdym wielkim stadionie”.

W konkluzji p. Langenus dochodzi do wniosku, że „wynik tego meczu udowodnił ponownie, iż nie zawsze sama tylko technika i taktyka są wystarczające, gdyż częstokroć mogą one być pobite szybkością działania i wielką ambicją”.

P. Langenus zamieszcza dalej swe uwagi o CIWF i wyraża swe uznanie dla jego podstaw naukowych i metod nauczania.

## Indywidualne wyjazdy do:

- Anglii
- Belgii
- Bułgarii
- Danii
- Francji
- Grecji
- Holandii
- Italii
- Jugosławii
- Łotwy
- Niemiec
- Palestyny
- Rumunii
- Szwecji
- Turcji
- Węgier
- i innych

Zapisy i informacje:

## POLTOUR

Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86.

KINO

## EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Ceny miejsc od

# 80 gr.

Fascynujący film z minionych dni niedawnej przeszłości

# FLORIAN

wg. najnowszej powieści Marii Rodziewiczówny z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim na czele kapitałnej obsady artystycznej.

PROF. MUZYKI

## F. HALPERN

AL. KOŚCIUSZKI 53

Zapisy na lekcje 4—5

## Zawody konne w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku WKS zawody konne zorganizowane przez oficerów artylerii. Na zawodach byli obecni general Thommee, płk. Lubański, płk. Lakiński, płk. Weryński, mjr. Dudek i w. in. oficerów.

W konkursie pierwszym dla podoficerów zwyciężył plut. Trzaskalski przed kpr. Majewskim i plut. Kubią.

W grupie drugiej dla oficerów zwyciężył indywidualnie kpt. Grudniewicz przed por. Luniewskim i por. Makowskim.

W konkursie trzecim dla zaproszonych gości zwyciężył Stefan Osser (Łódzki Klub Jazdy Konnej) przed por. Izycznym i por. Rudnickim.

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród, którego dokonał gen. Thommee.

## Fifa wydaje miesięcznik w języku polskim

Zarząd FIFA wydał pierwszy numer swego miesięcznika w 5 językach: francuskim, angielskim, niemieckim, polskim i hiszpańskim.

W Komitecie redakcyjnym znajdują się przeważnie członkowie FIFA, a mianowicie pp. Rimet, Seledrayers, Mauro, Bauwens, Loutsy, Verdayck.

Dział polski i państw bałtyckich prowadzony jest przez dziennikarza polskiego red. Hauptmana.

Pierwszy numer miesięcznika poświęcony jest głównie meczowi Anglia — Kontynent. Inicjatorem tego pisma był zmarły niedawno działacz austriacki p. Hugo Meisl. Na przeszkodzie stały wówczas wysokie koszty. Obecnie FIFA posiada duże rezerwy pieniężne, które uzyskana z meczów: Europa Zachodnia — Europa Środkowa i ostatnio Anglia — Kontynent.

## Rewizja przepisów o amatorskim w sporcie

W Z. Z. Sportowych odbyła się konferencja, zwołana przez zarząd Z. Z. w sprawach amatorskich. Konferencji tej przewodniczył płk. dr. Żołądźowski w obecności członków zarządu ZZZ płk. Geblem na czele i delegatów poszczególnych związków sportowych. Ze związków, mających swą siedzibę poza Warszawą, przybył prezes P. Z. B. mjr. Miżyński.

Na konferencji wysłuchano sprawozdań ze stanu amatorskiego i ewentualnych trudności w tej dziedzinie w poszczególnych związkach i działach sportu, poczym wysunięto cały szereg opinii dla uregulowania tego palącego zagadnienia.

Z dyskusji okazało się, że w szeregu wypadków przepisy amatorskie stają się niejednokrotnie nieżywcze i wymagają rozmaitych poprawek i uzupełnień. Dużą trudnością dla uregulowania tej sprawy jest fakt, że w poszczególnych działach sportu są różne ujęcia sprawy pojęcia o amatorskim.

## „TABARIN”

ZAPOWIADAMY w LISTOPADZIE ŚWIATOWE ATRAKCJE KAP. MARIO MARIS fen. brucehomówa LITKA KADAMOWA gwiazda amerykańska oraz mistrzowski zespół LEOPOLDA RUBINSTEINA

Zapisz się na członka Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

# Do Anglii, Francji i Włoch

Przejazdy indywidualne — załatwia najszybciej Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68

UWAGA: Biuro załatwia zezwolenia Komisji Dewizowej na wysyłanie biletów zagranicznych.



# Capitol

NADPROGRAM: Tygodnik  
oraz kronika aktualności  
P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse  
od 54 gr.

## Dziś premiera!

Blaskiem urody — skalą talentu promieniują na świat cały  
**Jeanette Mac Donald — Nelson Eddy**  
w oszalamiającym filmie muzycznym

# „ZŁOTOWŁOSA”

Reż. Robert Z. Leonard

KINO - TEATR  
**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-84

5-ty tydzień rekordowego powodzenia!  
**„MATECZKA” („MAMELE”) MOLLY PICON**  
W roli tytułowej urosza

**Uwaga!!!** Celem umożliwienia najszerszym masom społeczeństwa obejrzenia arcydzieła filmu „Mateczka” obniżaliśmy ceny na wszystkie seanse, t. j. od **54 gr.**  
Film ten w tym sezonie w żadnym innym kinie wyświetlany nie będzie. **Dziś początek o godz. 4-e,**

**Amb. Wieniawa**  
konferował z min. Ciano  
RZYM, 30.10. (PAT) — Ambasador Rzplitej przy Kwirynale Wieniawa - Długoszewski odbył wczoraj dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagr. hr. Ciano.

**Ks. Umberto u Hitlera**  
BERCHTESGADEN, 30.10 (PAT) — Włoski następca tronu ks. Umberto bawiąc w Niemczech w charakterze ściśle prywatnym, złożył dziś wizytę kanclerzowi Hitlerowi w jego rezydencji.

Doktor Medycyny  
**Gustaw Kohn**  
specjalista  
chorób kobiecych i akuszerki  
**POWRÓCIŁ**  
Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

**KOMUNIKAT**  
Stow. „Kultur-Liga”  
urządza w środę, 2-go listopada o g. 9.15 wiecz. w FILHARMONII  
Ostatnie **Ulgowe Przedstawienie**  
arcydzieła W. Szekspira p. t.  
**BURZA**  
oraz w czwartek, 3-go bm. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim  
**MAJOR BARBARA**  
Bilety do nabycia **tylko do środy 2-go 10 wiecz.** w Stow. Kultur-Liga Zachodnia 68, tel. 191-15.

**DR. MED.**  
**H. Różaner**  
Specjalista chorób  
skórnych, wenerycznych  
i seksualnych  
**POWRÓCIŁ**  
Narutowicza 9, II p., front  
Tel. 128-98  
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

**Ciepło w mieszkaniu**

**Drzwi i okna uszczelnione**  
bezkompromisywnym systemem  
**A. Frydenkonia**  
chronią przed wiatrem, zimną i kurzem - Trwałość długoletnia.  
**Dzwoń 173-57**  
w soboty, tel. 222-72

**DOKTOR**  
**KLINGER**

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
przeprowadził się na  
**ul. Przejazd 17**  
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

FUTRA damskie i męskie, płaszcze  
łapkowe, karakułowe, fokowe oraz  
liry, wydry na najdogodniejszych  
warunkach poleca H. Luft, 11 Listopada 7, tel. 259-27. Urzędnikom ra.  
bat. 4378-3

**Zjednoczony Żydowski Komitet Wyborczy**  
Pomorska 18, tel. 138-40

## OKRĘG 15

Jutro, we wtorek, dnia 1 listopada r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się w sali

**TEATRU POLSKIEGO**  
(Cegielniana 27)

# WIELKI WIEC WYBORCZY

MOWĘ PROGRAMOWĄ WYGŁOSI JEDYNY KANDYDAT  
DOSTWA ŁÓDZKIEGO

# L. MINCBERG

dlugoletni prezes Gminy Żydowskiej, były poseł na sejm R. P. Poza tym przemawiać będą przedstawiciele ugrupowań i organizacji, wchodzących w skład Zjednoczonego Żydowskiego Komitetu Wyborczego.

Karty wstępu otrzymać można w naszym biurze wyborczym, oraz we wszystkich stowarzyszeniach i związkach, wchodzących w skład Komitetu.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

**KINO**  
**TON**  
Kopernika 16, tel. 140-72

Dziś premiera! 2 nazwiska, które gwarantują wyborną zabawę w kapitalnej komedii  
**GARY COOPER i CLAUDETTE COLBERT**  
A. SAVOIRA p. t.  
**„ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO”**  
Reż. ERNESTA LUBICZA  
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

**KINO**  
**Mimoza**  
ULICA KILI SKIEGO Nr. 178.  
Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.  
Pocz. o g. 4, w soboty o g. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w pol., ostatni o 9 w.

Od wtorku 25 do poniedziałku 31 paźdz. r. b  
**KURIER CARSKI**  
W rolach głównych:  
Anton Walbrook, E. Allan, M. Grahame i Akim Tamirow  
Nadprogram: **Parada nówek**  
Następny program: **Królowa Przedmieścia**

**KINO TEATR**  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Dziś premiera!  
**39 KROKÓW**  
Tajna organizacja szpiegowska p. n.  
W rol. gł.  
**Madeleine Carroll**  
**Robert Donat**

**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Największy film polski! — Dramat kobiety wykołejonej przez drugą miłość pt.  
**DRUGA MŁODOŚĆ**

Dziś premiera!

W rol. gł. **Maria Górczyńska, Witold Zacharewicz, Kaz. J. Stepowski, M. Znicz i in.**

**DZWIĘKOWE KINO**  
**PRZEDWIOSNIE**  
doj. tramw. 0, 5, 6, 8.  
do rogu Kopernika i Zeromskiego  
Zeromskiego 74/76, tel. 129-84

Dziś wielka premiera superszlaggeru produkcji 1938 | 39  
MOTTO: Kobieta, którą wielka miłość uczyniła znów młodą i zdobywcą.  
Film, który olśni i wzruszy wszystkich  
W r. gł. **Maria Górczyńska,**  
**i Kaz. Junosza-Stepowski**  
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc  
Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12.

**Prenumerata** miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.